

Warszawa, dn. 5 kwietnia 2022 r.

## Stanowisko ZPP ws. zmian podatkowych w Polskim Ładzie

Przepisy podatkowe, które zostały wprowadzone w ramach tzw. Polskiego Ładu od samego początku były nie do przyjęcia dla środowiska biznesowego. Podwyższenie danin publicznych dla klasy średniej i małych przedsiębiorców, z jednoczesnym ustanowieniem szeregu ulg i preferencji dla największych korporacji budziło poważne zastrzeżenia. Co więcej, sam sposób wprowadzenia przepisów oraz zbyt krótkie *vacatio legis* doprowadziły do poważnego chaosu prawnego, który w mniejszym lub większym stopniu dotknął każdą polską firmę.

Z tego też powodu, Związek Przedsiębiorców i Pracodawców z zadowoleniem przyjmuje zapowiedź rządu o wycofaniu się z poszczególnych założeń Polskiego Ładu. Podkreślamy jednocześnie, że wprowadzenie proponowanych korekt nie rozwiąże systemowych problemów z polskim prawem podatkowym. Skala chaosu, z którą mamy do czynienia od początku tego roku, powoduje że w naszym przekonaniu jedynym rzeczywiście słusznym wyjściem z sytuacji jest podjęcie gruntownej dyskusji o kompleksowej reformie całego systemu – a w zasadzie napisaniu go od nowa. Niebawem przedstawimy własną propozycję rozwiązań w tym zakresie.

Powyższa rekomendacja jest pilna szczególnie w kontekście nowej rzeczywistości spowodowanej pełnowymiarową agresją Rosji na Ukrainę. Nie ulega wątpliwości, że budowa bezpieczeństwa militarnego i energetycznego będzie kosztowna. W rozwiązanie polegające na sfinansowaniu tych wyzwań długiem nie wierzymy. Konieczny będzie zatem wzrost wpływów podatkowych. Proponowana reforma, jakkolwiek naprawia niektóre niedostatki Polskiego Ładu, wiąże się z dodatkowymi kosztami idącymi w miliardy złotych rocznie, a zatem idzie w dokładnie przeciwnym kierunku. Mając to na względzie, tym ważniejsze staje się stworzenie nowego modelu podatkowego.

Celem jednak zapewnienia jak najwyższej jakości nowelizowanych przepisów, ZPP przedstawia własne uwagi i rekomendacje wobec rządowego *projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz niektórych innych ustaw*.

Z zapowiedzianych zmian, generalnie pozytywnie należy ocenić obniżenie stawki podatku dochodowego od osób fizycznych z 17% na 12%. Problem zbyt wysokiego klina podatkowego był przez nas wielokrotnie poruszany, a powszechne rozwiązanie w postaci niższej stawki podstawowej jest znacznie lepsze, niż modyfikacje w postaci ulg, wyłączeń i zwolnień. Zgodnie z szacunkami, nawet 15 proc. pracowników zatrudnionych w sektorze prywatnym otrzymuje część wynagrodzenia „pod stołem”. Tak duża skala tego zjawiska występuje głównie z powodu zbyt wysokiego i społecznie nieakceptowalnego klina podatkowego, jaki dotychczas był nałożony na wynagrodzenia z tytułu umowy o pracę. Zaproponowane rozwiązanie jest proste i przejrzyste, zatem będzie o wiele bardziej zrozumiałe dla przeciętnego podatnika, aniżeli wcześniej wprowadzona *ulga dla klasy średniej*.

W tym kontekście, generalnie słusznym kierunkiem zmian jest także przywrócenie znanej już wcześniej preferencji do wspólnego rozliczenia z dzieckiem dla osób samotnie wychowujących dzieci.

Wprowadzona w Polskim Ładzie nagła i nieskonsultowana zmiana, dająca zaledwie możliwość odliczenia od podatku ryczałtowej kwoty 1500 zł wiązała się dla wielu rodziców ze znaczącymi stratami, prowadząc tym samym do dyskryminacji podatkowej niepełnych rodzin.

Podniesienie kwoty wolnej od podatku do 30 tysięcy złotych, a także podniesienie drugiego progu podatkowego do kwoty 120 tysięcy złotych to były jedyne zmiany, jakie ZPP aprobowało w ramach wprowadzanego Polskiego Ładu. Zaznaczaliśmy przy tym, że konieczność podniesienia obu ww. wartości istniała już od wielu lat, w ślad za rosnącymi zarobkami Polaków. Innymi słowy, był to dobry i potrzebny ruch ze strony rządu, ale spóźniony o co najmniej kilka lat. Zwracamy równolegle uwagę na fakt, że rosnąca dynamicznie inflacja, która średniorocznie może w 2022 roku oscylować nawet w okolicach 10%, sukcesywnie ogranicza korzyści z tej reformy. Tym samym, również z punktu widzenia długoterminowego interesu podatników, warto byłoby na nowo skonstruować system opodatkowania wynagrodzeń w Polsce.

Istotne jest, że przedsiębiorcy mieli możliwość zmiany sposobu opodatkowania dochodów osiągniętych z działalności gospodarczej jedynie do 20 marca br.. Co jednak istotne, dokonywali oni wyboru w obliczu zupełnie innych przepisów i rozwiązań podatkowych, bazując na pierwotnych założeniach Polskiego Ładu. Tym samym, wchodzące w życie od 1 lipca br. a zatem w trakcie trwającego roku podatkowego zmiany mogą spowodować, że wybór danego sposobu opodatkowania z początku roku 2022 okaże się wysoce niekorzystny. Apelujemy zatem o umożliwienie przedsiębiorcom dokonania ponownego wyboru formy opodatkowania, choćby *ex post*, w trakcie rozliczenia rocznego za cały 2022 rok.

Obecne zmiany proponowane przez ustawodawcę można uznać za względnie korzystne dla podatników. Z drugiej strony, sposób procedowania nowych przepisów jednoznacznie przypomina tryb uchwalania pierwotnych rozwiązań Polskiego Ładu, co może ponownie wywołać powszechny chaos prawny generujący liczne trudności z rozliczaniem podatków. Przyspieszone tempo prac nad ustawą oraz niezwykle krótki okres konsultacji społecznych rodzi ryzyko uchwalenia aktu z błędami i sprzecznościami przepisów tak, jak to miało miejsce przy okazji poprzedniego projektu Polskiego Ładu.

Obawiamy się kolejnej, skomplikowanej rewolucji. Zaproponowane rozwiązania nie eliminują największego problemu polskiego systemu podatkowego, jakim niestabilność i nieprzejrzystość przepisów. Należy zatem przyjąć, że mimo iż proponowane zmiany to krok w dobrym kierunku, eliminujący część bolączek wynikających z implementacji Polskiego Ładu, to regulator powinien bez wątpienia wyjść z logiki „łatania” obecnego systemu podatkowego. Proponowane zmiany wiążą się z dużym kosztem dla budżetu – w okresie, w którym pieniądze na bezpieczeństwo będziemy potrzebowali szczególnie. Żegnając Polski Ład należy rozpocząć dyskusję o tym, z czego to bezpieczeństwo sfinansujemy, utrzymując jednocześnie tempo rozwoju gospodarczego, a zatem o tym, jak polski system podatkowy powinien wyglądać od 2023 roku. Nie ma chyba wątpliwości, że w żadnym stopniu nie powinien przypominać tego, który obowiązuje obecnie.